KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lutego. — Rok 1850. Poniedziałek. № 40. Jutro, ŚŚ. Gaudentego i Eulalij.

Rozkazem Cesarskim, awansowani zostali do rangi Assesora Kolegjalnego: Radcy honorowi: Dominik *Bartoszewicz*, Inspektor klass i Nauczyciel Instytutu *Alexandryńskiego* Wychowania Panien w Nowej Alexandrji; Stefan *Sułowski*, p. o. Naczelnika Okręgu Vgo straży celno granicznej, i Bazyli *Rklicki*, Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego w Płocku.

Rozkazem Cesarskim, za odznaczenie się w służbie, Radca Dworu *Skabyczewski*, Urzędnik do zleceń przy Głównej polowej Kommisorjackiej Kommisji armji czynnej, awansował na Radcę Kolegjalnego; a Radca honorowy *Szyrjajew*, p. o. Sekretarza ogólnego zebrania tejże Kommisji, na Assesora Kolegjalnego.

Onegdaj, danym był przez JW. Senatorowę z Węgrzeckich Antoniową *Wyczechowskę*, świetny wieczór tańcujący, w apartamencie zajmowanym przez Nią, w domu N° 490/1 przy ulicy Miodowej. Oboje JJOO. Xięztwo Namiestnikostwo, zaszczycili obecnością swoją wieczór ten, na którym znajdowała się dostojna Rodzina Xięztwa Ichmość, znakomite Osoby płci obiej i liczne grono Młodzieży. Gustowne urządzenie salonów, staranność w rozporządzeniu wszystkich szczegółów, a nadewszystko gościnność JW. Gospodyni, cechowały tę zabawę. Za przybyciem dostojnych Gości, rozpoczęto tańce, nieustannie przez kilka godzin w dwóch razem salonach wznawiane. O wpół do 2ej dano wieczerzę. Poczem na nowo rozpoczęta zabawa, wśród ochoczego uczestniczenia obecnych, trwała aż do 5ej z rana. (Apartament zajmowany przez JW. *Wyczechowską*, zamieszkiwany był kolejno przez różne znakomite Osoby. Mieszkali tam: Xżna Kazimierzowa *Lubomirska*, pierwej Ordynatowa *Zamojska*, ostatnia rodu *Granowskich;* Xięztwo Maxymiljanostwo *Jabłonowscy;* Hrabiostwo Alex: *Walewscy;* Hr: Alexander *Potocki*, i inni). Chociaż zjazd na wieczór onegdajszy był nader liczny, ekwipaże z największą łatwością przebiegały ulicę *Miodową*, która starannie w ciągu dnia ze śniegów i lodów uprzątniętą została. Ustawione zaś po obu stronach ulicy, na kopcach lodu kagańce, ubezpieczały jeszcze więcej drogę.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 29 Stycz: (10 Lutego) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 34, na które, tudzież na dawniejsze, w 184 wnioskach, złożono rs. 2,474 k. 40 (zł. 16,496). Na żądanie 25 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący, rs. 1 kop. 16), rs. 609 k. 30 (zł. 4,062), i umorzono książeczek oszczędności 11. Przeto Uczestników 4,922, posiada kapitał rsr. 143,727 kop. 12 (zł. 958,180 gr. 24.)

Na posiedzeniu Towarzystwa *Lekarskiego* d. 18 Grudnia r. z., przedstawione zostało przez Prezesa, zawiadomienie Trybunału Lubelskiego, o legacie przez ś. p. Felixa *Trojańskiego*, Bibljoteki dla Towarzystwa. Na temże posiedzeniu jednomyślnie obrano Dra *Neugebauera* Członkiem Korrespondentem; a Dr *Stackebrandt*, jako Kassjer Towarzystwa, przedstawił sprawozdanie ze stanu kassy. Co zaś do budżetu, Towarzystwo zatwierdziło taki sam jak i w roku zeszłym.

Onegdaj w Kościele XX. *Kapucynów*, W. JX. *Brocki*, Prefekt przy parafji P. MARJI, pobłogosławił związek Małżeński, W. Tomasza *Wołowskiego*, Kontrolera Kassy Ptu Mławskiego, z Panną Józefą *Maleszewską*, córką Budowniczego tamecznego Powiatu. Liczne grono Rodziny i Przyjaciół, asystując temu obrzędowi, zanosiło modły do Tronu STWÓRCY, o pomyślność dla młodej pary.— W dniu tymże ofiarowaną została nowozaślubionej, *Polka*, pod tyt: *Podarek ślubny*.

Z obliczenia w końcu 1849 roku, okazała się następująca ludność w m. *Warszawie;* religji Prawosławnej mężczyzn 999, kobiet 588; Rzymsko-Katolickiej męż: 51,401, kob: 55,501; Greko-Unickiej męż: 101, kob: 64; Ewangielicko-Augsburgs: męż: 5270, kob: 5240; Ewangielicko-Reform: męż: 569, kob: 501; Menonistów męż: 2; Filiponów męż: 18, kob: 23; Żydów męż: 21,161, kob: 21,866. Razem męż: 79,521, kob: 83,783; ogół ludności 163,304.

Gazety Petersburgskie, obejmują wiadomość o zgonie Podporucznika *Pławińskiego*, z Pułku Odeskiego Strzelców pieszych.

Wczoraj po godzinie 3ciej z południa, odprowadzono na wieczny spoczynek, zwłoki ś. p. Alexandra *Gaudina*, Sotnika pułku kozackiego Dońskiego, o którego śmierci już donieśliśmy. Za smutnym tym orszakiem pogrzebowym, na którym znajdowali się Oficerowie wszelkich stopni, postępowała jazda złożona z oddziału Żandarmerji i Kozaków, oraz muzyki wojskowej, towarzyszącej zwłokom aż do miejsca spoczynku.

Teressa z Baumów *Złotaszewska*, po kilko-tygodniowej słabości, wczoraj o godz: 10ej wieczorem, zakończyła życie.

Józef *Porowski*, Fryzjer, wczoraj, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów* odbyć się mającą.

Wilhelmina z Liebertów *Wiedmann*, przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z Córką i Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, pojutrze o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 433 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na smętarz Ewangielicki odbyć się mającą.

Sławny angielski poeta *Pope*, długo zastanawiał się nad tajemnicą *serca ludzkiego*, a niemogąc dokładnie zbadać rozlicznych jego tajników, wyrzekł wreszcie ów pamiętny axiomat: *serce, to przepaść!* Ale czy też przyszło na myśl temu Bardowi *Albjonu*, że potomność kiedyś wykrzyknie, *serce to kartofel?!* A jednakże kto się chce przekonać o prawdzie słów naszych, niech wstąpi do Drukarni *Kurjera*, a ujrzy *kartofel* w najforemniejszym kształcie *serca*, który nadesłano nam z *Rawskiego*, dołączając do tego *kartoflowego serca* zł. 2, ze *szczerego serca*, na korzyść młodych moralnie zaniedbanych *serc*. Jeżeliby więc kto chciał pójść za tym przykładem, może widzieć w Drukarni *Kurjera* te *roślinno-serdeczną* osobliwość i wcisnąć w puszkę jaki *grosik* dla ubogich.

Ner 3ci *Tygodnika Lekarskiego* wyszedł z druku i zawiera: *Helbich*, o chorobach panujących w Grudniu r. z.— *Natanson*, o użyciu ergotyny.— Dochodzenie wartości opjum.— Odcinek. *Chodakowski*, o obowiązkach Lekarza. Rozmaitości. Doniesienia.

W tych dniach, w prywatnem gronie, mieliśmy sposobność podziwiać grę słynnej Artystki Panny Zofji *Bohrer*, o której przyjeździe do *Warszawy* przed kilku dniami donieśliśmy. Usprawiedliwia ona, a nawet przewyższa wszelkie pochwały, jakie jej Hrabia *de Sancé* Redaktor *Journal de St. Petersbourg*, w pismie swojem oddaje. Wytworna elegancja z jaką przebiega najtrudniejsze pasaże, które jak rzędy lub sploty pereł z pod delikatnych jej palców rozsypują się, dziwna siła gry, zwłaszcza w tak młodej osobie, a szczególniej genjalne pojęcie, z jakiem oddaje szczytne myśli najzawołańszych kompozytorów, oto są cechy tego niewypowiedzianego talentu, który zadziwia, rozczula i porywa słuchaczy. W obec tych nieporównanych zalet tak młodej jeszcze Artystki, zdumiony słuchacz na próżno śledzi granice tego genjalnego talentu, który zdaje się, że przekroczy idealne nawet marzenia, o możliwym postępie muzykalnej sztuki.

Na cześć i dobre powodzenie Ludzi prawnych i sumiennych, posyłam i proszę Pana *Redaktora*, podzielić złotych 25, w taki sposób: zł. 5 dla Instytutu mor: zan: dzieci; zł. 5 dla Szpitala Ś. Jana Bożego; zł. 5 dla młodej nieszczęśliwej Kobiety; zł. 5 dla dawnego Wojskowego; zł. 5 dla dawnego podupadłego byłego Prawnika.— *M. N.*

Szarady obrazowe coraz bardziej wchodzą w modę. Niewinna ta, a zarazem pełna urozmaicenia i dowcipu rozrywka, może stać się powszechniejszą, zwłaszcza z nadchodzącym postem, który zamknie wszystkie podwoje dla wesołych karnawałowych *Mazurów*, *Polek*, i t. p. *tańców*.

Jutro przypada *zaćmienie słońca* obrączkowe, widziane jednak tylko w południowo-wschodniej części *Afryki*, w południowej *Arabji*, w południowo-wschodniej części *Azji*, i w południowo-zacho: *Nowej Holandji*.

Onegdaj odebrali sobie życie przez powieszenie się: Józef *Rydlewski* lat 27, Pisarz prywatny, i Szymon *Linseman* lat 25, wyrobnik.

(Art: nad:). Z prawdziwą przyjemnością wyczytano w Nrze 35 *Kurjerka* wspomnienie i wiersz z powodu ścięcia *Lipy* na *Lesznie*. Wyrok ten, że był wywołany koniecznością, o tem zapewnia się, a nawet napełnił smutkiem, i uczuciem bolesnym serca; bo ta *Lipa* odwieczny świadek rozmaitych kolei losu, była niejako przyjacielem domowym. Ona to cieszyła swoją zielonością na wiosnę, ona w lecie swą wonią poiła; a oprócz tego, nie jedno miłe rodzinne wspomnienie z nią się łączyło. Z wdzięcznością więc składa się podziękowanie niewiadomemu Autorowi wierszy, napisanych na uczczenie i przedłużenie jej pamięci.

Wspomnienie Warszawy, Mazur, skomponowany na fortepjan i ofiarowany W. Edmundowi *Imbert*, przez Józefa *Stefaniego*, wyszedł nakładem Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nro 481; cena zł. $1^1/_2$.

Donieśliśmy niedawno o nowym wynalazku lamp, opalanych za pomocą *kwasorodu*, z rozkładu wody powstałego. Teraz gazety zagraniczne donoszą o nowem niemniej ważnem i ciekawem zastosowaniu *wodorodu*, to jest drugiego pierwiastku składowego *wody*, do *ogrzewania mieszkań*. 200 stop sześciennych *gazu wodorodnego*, (którego produkcja za pomocą wynalezionego aparatu rozkładowego, kosztuje $2^1/_2$ grosza), po spaleniu, ogrzewa apartament na całe 24 godzin. Tym sposobem *woda*, której nigdzie nie brak, będzie mogła służyć razem za *napój*, *opał* i *światło*.

W Nrze 6tym *Tygodnika Rol:-Techno:* między innemi znajduje się: W jakich przypadkach dawanie soli zwierzętom domowym jest potrzebne, kiedy bez niej obejść się mogą, a kiedy stać się może szkodliwą.

Jako jeden ze zwiastunów, zbliżającego się postu, wystąpił wczoraj Błażej *Młodziejewski* (roznosi-pąk) wyśpiewując na całe gardło:

„Kupcie Państwo *pączek* tłusty,
Bo już kończą się zapusty,
A jak suchy post nastanie,
Ogonek śledzia, będzie na śniadanie,”

zamykając tę strofkę różnemi warjacjami, o zemdlonej Pannie, której jako remedjum zaleca *pączek;* lub też temi słowami:

A kuku!
Mam coś dobrego,
Bo cukier do tego!—

Wczorajsza *przedostatnia Maskarada*, odznaczyła się pięknemi obrazami przedstawionemi w Teatrze Wielkim, jako to: *Ochotnik hiszpański*, *Imieniny Matki*, *Powrót z polowania*, *Spoczynek żniwiarzy* i *Podarunek narzeczonego;* wszystkie te, tak kompozycją grupp, jako i wdziękami użytych do tego *farb żywych*, cudną tworzyły całość; to też Publiczność przyjęła tę nową niespodziankę z prawdziwą przyjemnością.— Co do Maskarady, chcąc ją ocenić w *normalnem* jej znacze-

niu, jesteśmy cokolwiek w kłopocie; wprawdzie nie była ona zbyt liczna, ale nie możemy zaprzeczyć, że nie brakło na życiu i humorze. Domina jak zwykle, pierwsze zajmowały miejsce, a między niemi, bez obrazy *innych*, *białe bogato garnirowane koronkami*, powinnoby mieć pierwszeństwo. Osób było 450.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Marta*, Pani *Leśkiewicz*, Panna *Rivoli*, Pan *Dobrski* 2-kroć, oraz PP. *Żołkowski* i *Troszel*. W Teatrze Rozmaitości: po Kome: *Mąż Wdowy*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz*, PP. *Jasiński* i *Komorowski*, po 2-kroć; po Kom: *Bałamut*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz*, PP. *Jasiński* i *Rychter* po 2-kroć, oraz P. *Karasiński*. Po Tańcach: Pani *Turczynowicz* 2-kroć, Pani *Stolpe*, Panny: *Damse* 2-kroć, Anna *Straus*, Pan *Tarnowski* 2-kroć, oraz PP. *Krzesiński* i *Meunier*.

Z Petersburga.— Najmiłościwiej mianowani zostali Szambelanami Dworu: Radcy Stanu: *Bulhakow*, Naczelnik Wydz: Archiwum Gł: Ministerstwa spraw zagr: w Petersburgu, i Kamerjunkier *Bezobrazow*, zostający przy Zarządzającym sprawami Komitetu Ministrów; Kamerjunkrami zaś: Assesor Koleg: Xżę *Łabanow-Rostowski*, drugi Sekretarz Kancelarji Ministerstwa spraw zagr:; i Radcy honorowi: Hrabia *Błudow* i *Skrypicyn*, Sekretarze Poselstw Rossyjskich w Wiedniu i Hanowerze.— W ciągu 4ch ostatnich miesięcy r. z., Towarzystwo opieki więźniów w *Petersburgu*, wydatkowało summę rs. 4886 k. 4½, na oswobodzenie 62 więźniów osadzonych za długi wynoszące kwotę rs. 7149 k. 36¼, z której reszta, darowaną została przez wierzycieli.— W d. 7/19 Grudnia r. z., Amatorowie dawali w sali gimnazjum *Tyfliskiego*, przedstawienie dramatyczne na korzyść ubogich.

Austrja. *Wiedeń 3go Lutego.*— W skutek topnienia wielkich mas śniegu, *Dunaj* wezbrał i z brzegów wystąpił; kry stoją ciągle i mosty są w niebezpieczeństwie; wojsko i mieszkańcy opuścili przedmieście *Leopoldstadt* zagrożone wylewem: od *Wiednia* do *Preszburga*, lody jeszcze trzymają; spodziewają się wielkiego wylewu. — W skutek zmiany temperatury powietrza, choroby i śmiertelność powiększyły się tu wielce. — Cesarz mocno zachorował, i musiał w łóżko się położyć.— Dziś ogłoszono ustawę dla prowincji *Czech*.— Artylerja otrzymuje nowe umundurowanie.— Uczniom uniwersytetów *czeskich*, stosownie do ich życzenia, pozwolono zdawać examina po *czesku* lub po *niemiecku*.— Sejm prowincji *Czech* składać się będzie z 220 deputowanych; zasada porównania narodowości utrzymaną jest w ustawie.— Z *Morawji* donoszą, że tam wywłaszczanie wieśniaków coraz bardziej naprzód postępuje i wydaje zadowalający wypadek. — Kwestja odstąpienia *Lombardji*, traktowaną była w istocie w gabinecie; wszyscy Ministrowie, zwłaszcza Minister skarbu *Krauss*, z powodów finansowych, byli za odstąpieniem; oparł się temu Xiążę *Schwarzenberg* i zdanie Prezesa rady przeważyło innych. Minister skarbu dowodził, że koszta utrzymania armji we *Włoszech* są głównym powodem deficytu w finansach *austrjackich*.— Ze wszech stron dochodzą wiadomości o przecięciu komunikacji przez śniegi i roztopy. — Piszą z *Wrocławia* 6go Lutego, że poczty *Wiedeńskie* z 4 i 5 b. m. nie nadeszły.

Francja. *Paryż 2go Lutego.* — Sprawa *szwajcarska* zajmuje tu bardzo opinję publiczną; nie ulega wątpliwości, że *Austrja* i *Prussy* wezwały *Francję*, by wraz z niemi interwenjowała w *Szwajcarji*, a rząd *francuzki* oświadczył, że gotów to zrobić. Na wiosnę więc spodziewają się wejścia Hr: *Radeckiego* do *Szwajcarji* przez *Lugano*, oraz zajęcia *Bernu* i *Nefszatelu*, przez *Prusaków*. — Uwaga ogólna równie zwróconą jest na sprawę *grecką*. Sądzą że wojska *angielskie* zajmą port *Ateński*.— Gabinet poniósł klęskę w izbie; pomimo usilnych przedstawień, odrzucono projekt do prawa przenoszący stolicę departamentu *Loire* do *St. Etienne*, większością 335 przeciw 260 głosom. Odrzucono także wniosek P. *Favre*, który żądał zniesienia stanu oblężenia w *Lyonie*, z powodu przyszłych wyborów.— Rząd przez osobnego gońca, otrzymał ważne depesze od Posła swego w *Lizbonie*.— Gabinet myśli przedsięwziąść energiczne środki przeciw propagandzie *socjalistowskiej*.— P. *Lamartine* po długiej chorobie, był dziś pierwszy raz w Zgrom: nar:.— Wysłanie wyprawy do *La Plata* znowu odroczono. — Mówią ciągle o zmianie prawa wyborczego, albowiem *konserwatyści* spodziewają się przy wyborach z 1852 roku klęski zupełnej.— Stan banku wykazuje ciągle brak zaufania handlujących. — Wkrótce w izbach znowu mieć będziemy rozprawy nad kwestją *włoską*; gabinet zażąda nowego kredytu, bo ostatni dochodził tylko do 31 Grudnia. Mówią, że Ministrowie żądać go także będą i na utrzymanie w *Rzymie* 18,000 ludzi na czas nieograniczony.

Niemcy. — Z *Monachjum* donoszą o bezprzestannem krążeniu gońców i ajentów dyplomatycznych, pomiędzy tą stolicą a *Wiedniem*, i o ciągłych konferencjach tych ostatnich z Ministrem *v. Pforten*, a następnie tegoż z Królem.— *Austrja* przesłała Kommissji związkowej *memorandum* z warunkami, pod któremi może nastąpić zjednoczenie celne *Niemiec* i *Austrji*; wzywa ją w tym dokumencie do zwołania Kommissji pełnomocników rządów niemieckich, w celu ułożenia tego związku.— Urzędnicy b. ministerjum państwa niemieckiego, za Arcy-Xięcia *Jana*, podostawali dymisje.

Prussy. *Wrocław 6go Lutego.*— (Depesza telegraficzna). Od Ministra spraw wewnętrznych: »W tej chwili nastąpiło złożenie przysięgi na ustawę przez Króla, Ministrów i Członków obu izb. *Berlin* 6 Lutego 1850 o godz: 12 min: 45."— Poseł francuzki P. *Persigny*, zostaje w blizkich stosunkach z Panem *Gerlach* i innemi członkami krańcowej *prawej*. — Sąd przysięgłych zajmuje się procesem o odmówienie podatków

w r. 1848. — Dyplomaci w *Berlinie* nie myślą udać się wcale do *Erfurtu*. Siła armji pruskiej stałej, jest następująca w tej chwili: Dowódzców pułków 94; Majorów, dowódzców bataljonów 370; Kapitanów i Rotmistrzów 850; Poruczników 1szych 870; Poruczników 2gich 3312; Podoficerów i Oboistów 17,903; prostych żołnierzy i muzykantów 105,381; w to jednak nie liczy się landwer, z którym cała armja pod bronią zostająca, liczy dziś 221,656 ludzi; te siły w ciągu kilku tygodni, przez powołanie reszty landweru, podwojone być mogą.

Włochy. — Reorganizacja zakonu *Maltańskiego*, zdaje się rzeczą niezawodną i już ułożoną. O powrocie Papieża jak zwykle nic niewiadomo; a rząd francuzki nie myśli o usunięciu swej załogi. — Około *Ferrary* wojska austrjackie ścigają rewolucyjnych włóczęgów, którzy w znacznych oddziałach po wioskach przeciągają. — W *Florencji* skazano drukarza *Beneke*, na koszta procesu i 50 scudi kary, za wydrukowanie nowego testamentu w *włoskim* języku, tłómaczenia *Marriniego*; wszystkie exemplarze skonfiskowano. — W *Genui* 28 z. m. silna burza w tamecznym porcie, uszkodziła mocno 150 okrętów kupieckich, z stojących w tym porcie 500. — Rada miejska w *Palermo* złożyła adres dziękczynny Jenerałowi *Filangieri*, wraz z szablą honorową.

Rozmaitości. — W *Paryżu* sądzoną będzie szczególna sprawa. 50-letni Kupiec tego miasta, zaślubił niedawno młodą piękną Panienkę, która chociaż zdrowa, często usypiała tak mocno, że ją przez 24 godzin dobudzić nie było można. W kilka dni po Nowym Roku, prosiła ona męża, aby jej pozwolił udać się na dni parę do rodziców pod *Amiens* mieszkających. Mąż zezwolił, zakreślając ten pobyt do dni 4ch. Tymczasem po upływie 2ch tygodni, gdy żona ani o sobie wiadomości nie dawała, ani na pisane listy przez męża nie odpowiadała, mąż postanowił sam po nią wyjechać. Jakież było jego zadziwienie, gdy przybywszy do miejsca pobytu rodziców, nie tylko żony nie zastał, ale mu oświadczono, że wcale tam nie była. Powrócił więc do *Paryża*. Dopiero dni temu kilka, zgubiona żona znalazła się. Utrzymuje ona, że przybywszy koleją żelazną do *Amiens*, w czasie śnieżnej zamieci, gdy koni, dla udania się do miejsca pobytu swych rodziców dostać nie mogła, musiała nocować w hotelu, tu doświadczyła attaku katalepsji, i spała bez przerwy przez dni 17cie; stawia na to świadectwo Doktora, obiecuje świadków, ale mąż nie chce dać temu wiary, i żąda rozłączenia. — Krawiec przyniosłszy rachunek elegantowi, w czasie gdy tenże jeszcze w łóżku spoczywał, przymówił się zarazem o zapłatę. »Otwórzno biurko", rzekł dandy. Krawiec odsunął szufladę. »Nie tę." Otwiera drugą. »Nie tę." Otwiera trzecią. »Ot tę, wszak ona jest pełną?" »Tak jest", rzekł krawiec, »pełno w niej papierów." »No to dobrze, bo też to są moje rachunki, do których i swój kochany Panie chciej dołączyć." — Zdaniem dowcipnego humorysty, ze wszystkich rzemieślników najrozkoszniejsze życie prowadzi cieśla, bo czy karnawał czy post, czy zima czy lato, zawsze na *balach* bywa.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoniewicz Justyn Urzęd: z Bobrujska nr 476; Anisymow Asesor Koleg: z Kalisza nr 625; Brinken Wład: Oby: z Gnojny nr 584; Bentkowski Jen:-Lejt: z Piotrkowa; Bogusz Euge: Ob: z Rogienic nr 625; Cohn Moritz Kup: z Berlina nr 601; Celiński Leo: Oby: z Pokrzywnicy nr 556; Dobiecki Teod: Ob: z Oczesał nr 1245; Lange Ludw: Kup: z Petersburga nr 613; Michałowski Wład: Ob: z Chmielówki nr 570; Morytz Simon Kup: z Berlina nr 634; Maltzan Adolf Baron z Duchnowa nr 1314; Niepokojczycka Walerja Ob: z Sosnowicy nr 500; Okęcka Helena Oby: z Babska nr 491; Strasz Maxy: Urzę: z Suchedniowa nr 2236; Vietinghoff Rud: Rotm: z Kozienic nr 473; Zienkowski Domi: Sekre: Austrjacki z Wiednia nr 388.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Tułacz*.
Jutro, na zakończenie Karnawału, REDUTA. Damy w maskach mają wnijście bezpłatne.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 30 Stycz: (11 Lutego) 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*